

BAJKOWE SKARBY CZERWIENIA

www.archeologia.com.pl

nr 1 (59) styczeń-luty 2012 cena 13,13 zł (w tym 5% VAT)

ARCHEOLOGIA

MAGAZYN POPULARNONAUKOWY

ŻYWA

CORNELIUS HOLTORF: NAUKA PŁYNĄCA Z LAS VEGAS

**IzoTOPOWE
rewelacje:**

**SŁOWIAŃSKA
ARMIA
KRÓLA
WIKINGÓW**

**KIM BYLI WOJOWNICY
z BODZI**



ARCHEO TOP10 2011	8
Kim byli wojownicy z Bodzi?	12
Tajemnica strontu, albo czy budowaliśmy Danię	18
Czerwień w blasku srebra	24
Starożytny Egipt w „Tygodniku Ilustrowanym”	31
Szlachetni pasjonaci – reaktywacja	34
Niebo na ziemi albo o świątyni jerozolimskiej	36
Nauka płynąca z Las Vegas – archeologia w „gospodarce doświadczeń”	39
Słowem i obrazem	44
Zabytki w trójwymiarze	48
Uzbrojeni w laser	50
Świat na 64 polach	58
Ochronić dziedzictwo	62
Archeolog przed teatralnym trybunałem	64
Egipt Williama Petrie	70

Czerwień w blasku srebra

24.



FOT. KRZYSZTOF WASILCZYK

Bransolety, zausznicze i pierścienie odkryte w Czermnie po raz pierwszy zaprezentowane zostały w Lublinie. Skarb okrzyknięty „znaleziskiem roku 2011” lśni przywróconym blaskiem. Ciemną stroną odkrycia jest wiedza, że dawna stolica Grodów Czerwieńskich od dawna jest rabowana. Nierówny wyścig o srebro Czerwienia trwa.

TEKST: JOANNA ORŁOWSKA-STANISŁAWSKA

Kim byli wojownicy z Bodzi?

12.



FOT. PIOTR SZEJNOGA

To jedno z najbardziej spektakularnych odkryć archeologicznych w naszym kraju. Unikatowe cmentarzysko z czasów Bolesława Chrobrego z pochówkami w typie grobów komorowych, niezwykłością, bogactwem i szerokim kontekstem europejskim, fascynuje badaczy z Polski i Europy.

TEKST: ANDRZEJ BUKO

Nauka płynąca z Las Vegas

39.



FOT. CORNELIUS HOLTORF

Archeologia stanowi ważny element tematycznych parków rozrywki, które są charakterystyczne dla współczesnej kultury popularnej. Do archeologii nawiązano w takich miejscach jak Disneyland czy Las Vegas Strip...

TEKST: CORNELIUS HOLTORF

Świat na 64 polach

58.



FOT. KATERINA ZISOPULU-BLEJA

Ruchy figur, jak i terminologia gry są w ogromnej mierze wizją świata i stosunków w nim panujących. Szachy są odbiciem marzenia o idealnym porządku świata i przeznaczeniu człowieka.

TEKST: AGNIESZKA STEMPIŃ

Ochronić dziedzictwo

62.



FOT. MARIUSZ KOSIŃSKI (MSZ)

Co spędza sen z powiek prawnikom, urzędnikom bądź policjantom kryminalnym? Można się było przekonać podczas ogólnopolskiej konferencji „Współczesne problemy ochrony prawnej dziedzictwa kultury” (28 listopada 2011 r.) na wrocławskim Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii.

TEKST: MACIEJ TRZCIŃSKI

Archeolog przed teatralnym trybunałem

64.



FOT. DEUTSCHES THEATER BERLIN

Deutsches Theater w Berlinie wystawia na scenie monodram „Hans Schleif – poszukiwanie śladów”. Jest to oparta na źródłach archiwalnych rekonstrukcja losów niemieckiego badacza architektury starożytnej Grecji i kierownika wielu wykopaliśk archeologicznych. Cieszący się międzynarodowym uznaniem naukowiec, po zwycięstwie Hitlera wstąpił do Waffen SS i NSDAP, stając się bezwzględny administratorem dóbr kultury w Kraju Warty (Warthegau).

TEKST: ANDRZEJ PRINKE

MATTHIAS
NEUKIRCH
W SWYM
MONOGRAMIE
„HANS
SCHLEIF –
POSZUKIWANIE
ŚLADÓW”
(DEUTSCHES
THEATER
W BERLINIE,
JESIEŃ 2011 R.).

Archeolog przed teatralnym trybunałem

Deutsches Theater w Berlinie wystawia na scenie monodram „Hans Schleif – poszukiwanie śladów”. Jest to oparta na źródłach archiwalnych rekonstrukcja losów niemieckiego badacza architektury starożytnej Grecji. Ten cieszący się międzynarodowym uznaniem naukowiec, po zwycięstwie Hitlera wstąpił do Waffen SS i NSDAP, stając się bezwzględny administratorem dóbr kultury w Kraju Warty.

ANDRZEJ PRINKE

Kiedy w początkach listopada ub. r. do dyrekcji Muzeum Archeologicznego w Poznaniu nadeszła z Berlina prośba o udostępnienie kilku dokumentów archiwalnych, nie jeszcze nie zapowiadało, że oto rozpoczyna się fascynująca przygoda, w której archeologia splecie się w unikalny sposób z historią ostatniej wojny i ze współczesnym teatrem. W tym przypadku nie chodziło bowiem o typową kwerendę dotyczącą historii archeologii, jakich dziesiątki realizuje się każdego roku w Archiwum Naukowym naszego Muzeum. Z treści listu wynikało, że autorem kwerendy jest Matthias Neukirch – rodzony wnuk prof. Hansa Schleifa, niemieckiego powiernika dóbr kultury w Poznaniu w r. 1940. Wiedząc o działalności swego dziadka postanowił on wykorzystać do przygotowania monodramu, który następnie, jako zawodowy aktor, wystawi na czołowej

scenie niemieckiej – Deutsches Theater Berlin. Wkrótce wybiera się też do Polski, by odwiedzić miejsca związane z okupacyjną działalnością Schleifa oraz przeprowadzić konsultacje z kilkoma polskimi archeologami. Ponieważ, jak wynikało z dalszej korespondencji, M. Neukirch obiektywnie, a więc jednoznacznie krytycznie ocenia poznański epizod Schleifa, zgodziłem się na taką rozmowę, gdyż temat ten natychmiast mnie „wciągnął”. Już wkrótce, zgłębiając go dodatkowo w kilku poznańskich archiwach i bibliotekach, zrozumiałem, dlaczego – niezależnie od powiązań rodzinnych – zainteresował on tak bardzo człowieka teatru. Powodem było niewątpliwie dramatyczne rozdarcie biografii Schleifa pomiędzy naukową perfekcją jego badań terenowych nad architekturą starożytnej Grecji a pozbawioną skrupułów misją w okupowanej Wielkopolsce.



HANS SCHLEIF NA SWYCH WYKOPALISKACH W ALT-CHRISTBURGU/
STARYM DZIERZGONIU, POW. SZTUM (1937 R.)



KOMPLEKS ARCHITEKTONICZNY W ŚWIĘTYM GAJU ALTIS
W OLIMPII (IX-V W. PN.E.) – MODEL WYKONANY PRZEZ
HANS SCHLEIFA



GIMNAZJON W PERGAMONIE (II W. N.E.) – MODEL WYKONANY
PRZEZ HANS SCHLEIFA

OD MODELU OLIMPII...

Hans Philipp Oswald Schleif rodzi się w 1902 r. w Wiesbaden w rodzinie mieszczańskiej. W latach 1920-1924 studiuje architekturę w Wyższej Szkole Technicznej (TH – Technische Hochschule) w Dreźnie, a następnie w Monachium, gdzie w r. 1922 zdaje z wyróżnieniem egzamin niższy (połowa studiów). Pod względem politycznym jest wówczas zwolennikiem orientacji narodowo-konserwatywnej. Stopień inżyniera dyplomowanego (z oceną dobrą) uzyskuje w TH w Berlinie-Charlottenburgu.

Już jako student, Schleif opanowuje do perfekcji sztukę budowy modeli architektonicznych, zwłaszcza rekonstrukcji wielkich zespołów zabytkowych i całych miast historycznych, co przez parę następnych lat będzie głównym źródłem jego utrzymania. Po studiach podejmuje pracę w berlińskiej firmie architektonicznej (1924-27) i żeni się ze swoją koleżanką szkolną Gizelą Lehmann (1926). Urlopowany z firmy (1927), całkowicie poświęca się budowie modeli. Jego pierwszym dziełem tego typu jest „Stara Norymberga z 1625 r.”, której budowa trwa 16 miesięcy, a całość urasta do ponad 4000 obiektów. Model ten był eksponowany w Metropolitan Museum of Art w ramach nowojorskiej Wystawy Światowej (1927), dokąd Schleif dostarczył go osobiście. Następnie powstają m.in.: „Olimpia” (na zamówienie Muzeum Sportu w Berlinie), „Milet”, „Priene” i „Pergamon” (dla Pergamon-Museum w Berlinie) oraz „Termy Cesarskie w Trewirze” dla tamtejszego Muzeum Prowincjonalnego.

Dzięki swym wybitnym sukcesom modelarskim Schleif zdobywa – jako pierwszy – świeżo ufundowane stypendium wyjazdowe DAI (Deutsches Archäologisches Institut / Niemiecki Instytut Archeologiczny), przeznaczone na dofinansowanie podróży naukowej do Grecji (IV 1927), co zadecydowało o dalszych losach jego kariery. Wcześniej Schleif bierze udział w wykopaliskach w Heraionie na Samos pod kierunkiem Ernsta Buschora, dokąd powróci w r. 1936. W następnych latach uczestniczy w pracach kilku niemieckich ekspedycji archeologicznych w Grecji, gdzie współpracuje z czołowymi archeologami klasycznymi. Wykonuje też prace techniczne na wykopaliskach na Korfu, prowadzonych do 1933 r. przez Gerharta Rodenwaldta. Wreszcie, w ramach ekspedycji amerykańskiej pod kierunkiem Carla Blegena (1887-1971) z Uniwersytetu Cincinnati, bada świątynię Ateny w Troi IX.

...DO BADAŃ TROI

Kolejnym punktem zwrotnym w karierze Schleifa jest znajomość z Wilhelmem Dörpfeldem (następcą Henryka Schliemanna w badaniach Troi), zawarta na wykopaliskach w Olimpii (XII 1927), gdzie Schleif spontanicznie zatrzymuje się aż do połowy stycznia 1928 r. Wówczas to ostatecznie wybiera karierę badacza budownictwa starogreckiego. Dörpfeld – ówczesny nestor niemieckich badaczy tej specjalności, staje się jego mentorem i „ojcowskim przyjacielem”. Więż ta jest zresztą obopólna, gdyż Schleif zostaje najbliższym asystentem swego mistrza, któremu od paru lat znacznie pogarszał się wzrok. Już wkrótce patronat Dörpfelda wydaje pierwsze owoce: w 1929 r., na wniosek Oddziału w Atenach, DAI mianuje Schleifa swym członkiem-korespondentem.

W latach 1930-33 Schleif wchodzi w skład ekspedycji do Aniba (Nubia), kierowanej przez Georga Steindorffa; w ramach



GISELA I HANS
SCHLEIFOWIE ORAZ
WILHELM DÖRPFELD
W OLIMPII (OK. 1937 R.)

tych badań, wraz z Alexandrem Langsdorffem (1898-1946), bada wykopaliskowo twierdzę Min i publikuje uzyskane wyniki. Jednocześnie od 1932 r. opracowuje wyniki badań świątyni Ateny oraz inne materiały z warstwy IX (hellenistycznej; I w. p.n.e. – I w. n.e.) w Troi. Zimą 1932/33 r. macierzysta uczelnia Schleifa, TH Berlin-Charlottenburg, nadaje mu tytuł doktora inżyniera na podstawie pracy „Ołtarz Zeusa w Olimpii”.

Dalsza kariera Schleifa będzie niezwykle burzliwa i pełna sprzeczności, gdyż po szybkim i błyskotliwym starcie napotka liczne meandry i załamania. W 31. roku życia Schleif jest już znanym i szanowanym architektem wykopaliskowym i badaczem architektury w DAI ze świetnymi kontaktami, żonaty (córka Edith – ur. 1933), lecz nadal bez stałej posady i stabilnych dochodów (była to wprawdzie sytuacja typowa dla badaczy współpracujących z DAI, lecz nie do zaakceptowania przez ambitnego i pracowitego dr. inż. Schleifa). Stąd też, w r. 1934 podejmuje on starania o profesurę na TH Berlin po zmarłym dwa lata wcześniej prof. Brunonie Schulzu.

„DOPALACZ”: SS I NSDAP

Przez siedem lat Schleif utrzymuje się jedynie z doraźnych kontraktów. W 1934 r. jego sytuacja życiowa staje się krytyczna: zabrakło nowych zleceń z DAI, którego fundusze uległy ograniczeniu, a bez członkostwa w NSDAP nikt w ówczesnych Niemczech nie miał szans na docenturę. Zimą 1934/35 r. Schleif decyduje się więc na udział w kursie dla narodowosocjalistycznych (tj. hitlerowskich) docentów pod Kilonią. W końcu 1935 r.,

za poradą swych mecenasów z DAI, Schleif wraz z Alexandrem Langsdorffem – swym partnerem z badań w Nubii, podejmuje pracę w pseudonaukowej organizacji hitlerowskiej Ahnenerbe jako referent ds. wykopalisk. Trafia tam do osobistego sztabu dowódcy SS i Gestapo – Heinricha Himmlera (według późniejszej relacji Schleifa – został tam wcielony przymusowo).

Pierwszymi wykopaliskami z ramienia Ahnenerbe Schleif kieruje nie będąc członkiem SS ani partii; z czasem musi jednak wstąpić do obu tych organizacji (SS – 1935, NSDAP – 1937). Łącznie przeprowadził sześć tego typu badań, m.in.: w Altstadt i Alt-Christburgu / Starym Dzierzgoniu (Prusy Wschodnie), Karnburgu (Karyntia) i w Urstätt – bo tak okupanci przemianowali Biskupin. Himmler mianuje go SS-Untersturmführerem, dzięki czemu Schleif może nadal uczestniczyć w wykopaliskach na Samos w latach 1935-36.

Prace dla Ahnenerbe (1938-40), dotyczące niemal wyłącznie stanowisk pradziejowych, traktuje jako rodzaj pańszczyzny i nie poświęca im większej uwagi. Po licznych niepowodzeniach, w lutym 1937 nadchodzi zaproszenie do wygłoszenia próbnego wykładu habilitacyjnego, jednakże po kilku dniach zostaje ono odwołane bez podania przyczyn. Wreszcie w dniu 8 IV 1937 r. Schleif wygłasza swój wykład habilitacyjny pt. „Problemy teatru antycznego” i w tym samym roku zostaje docentem w TH Berlin-Charlottenburg.

W związku z Igrzyskami Olimpijskimi w Berlinie (1936) odżywa idea kontynuacji niemieckich wykopalisk w Olimpii (oficjalnie – jako tzw. „Führergrabung”, czyli realizowanych pod



GABINET DYREKTORA LANDESAMT FÜR VORGESCHICHTE POSEN (OK. 1941 R.). ROK WCZEŚNIEJ URZĘDOWAŁ TU HANS SCHLEIF



WIZYTA OFICERÓW NIEMIECKICH W BISKUPINIE (1940 R.), OD LEWEJ: KPT MEISSNER, HANS SCHLEIF, WICEADMIRAŁ WOLF VON TROTHA

osobistym patronatem Hitlera, który przekazał ich prowadzenie i dobór uczestników do DAI, a „honorowym kierownikiem” mianował W. Dörpfelda).

O ówczesnej pozycji Schleifa świadczy fakt, iż na pogrzebie prezesa DAI – Theodora Wieganda (1936), wystąpił jako oficjalny przedstawiciel H. Himmlera.

W grudniu 1937 r., wraz z Emilem Kunze, Schleif rozpoczął drugą kampanię wykopaliskową w Olimpii jako kierownik prac terenowych i architekt. Urlopowany z Ahnenerbe, dokąd powrócił w marcu 1938 r. na stanowisko kierownika Wydziału Szkolenia i Wykopalisk, zostaje jednocześnie przedstawicielem Ministerstwa Kultury Rzeszy ds. Wykopalisk w Olimpii oraz członkiem rzeczywistym DAI. Mimo to nadal nie jest zadowolony ze swej pozycji zawodowej i dąży do profesury. W sierpniu 1939 r. otrzymuje tytuł profesora nadzwyczajnego na uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie, lecz wobec sprzeciwu dziekana oraz przewodniczącego zrzeczenia docentów, rektor nie zatwierdza tej nominacji.

BARBARZYŃCA W KRAJU WARTY

We wrześniu 1939 r. Schleif, aby uniknąć powołania do Wehrmachtu, zgłasza się ochotniczo do Waffen SS. W grudniu tegoż roku z ramienia Ahnenerbe otrzymuje nominację na stanowisko Powiernika ds. Dóbr Kultury w Kraju Warty (Warthegau) przy Głównym Urzędzie Powierniczym Wschód w Poznaniu (Haupttreuhandstelle Ost). Misja ta, trwająca do września 1940 r., została w jego korespondencji całkowicie przemilczana. Formalnie głównym jej celem miało być „zabezpieczenie niemieckich dóbr kultury”; ponieważ jednak w polskich zbiorach było ich niewiele, działalność tę szybko przekształcono w masową konfiskatę bądź niszczenie dzieł sztuki i kultury polskiej.

Praktykę na tym polu Schleif zdobywa wcześniej, bo tuż po zakończeniu kampanii wrześniowej 1939 r. jako członek tzw. Sonderkommando Paulsen, działającego głównie na terenie świeżo powołanego Generalnego Gubernatorstwa (GG). Już tam wyróżnia się brutalnością i brakiem skrupułów. W Poznaniu w wyniku jego decyzji zniszczeniu uległo m.in. ponad 25 % księgozbioru biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz wiele prywatnych kolekcji pałacowych i dworskich.

Często przywoływanym przykładem stosowanych przez niego metod jest zachowany pisemny rozkaz dla niemieckiego

starosty powiatu gostyńskiego z dnia 31 VII 1940 r., by spalić monumentalny obraz „Mojżesz” pędzla Stanisława Rostworowskiego (1856-1888), przechowywany w dworze w pobliskich Gębicach. O mentalności Schleifa wiele mówi także cytat z jego publicznej wypowiedzi nt. wspomnianej już Biblioteki PTPN: „mam prawo ją spalić, zniszczyć, oddać na makulaturę albo komuś sprezentować” (29 VIII 1940 r. – w dniu podjęcia decyzji o jej likwidacji).

Innym zadaniem Schleifa było opracowanie nowego systemu organizacji konserwatorstwa i muzealnictwa archeologicznego na świeżo wcielonych do Rzeszy terenach wschodnich. W swej koncepcji główną rolę wyznaczył właśnie Poznaniowi, który miał awansować do rangi centralnej dla całego terytorium pomiędzy Królewcem a Wiedniem.

Nowe dane o działalności Schleifa w Poznaniu przynosi opublikowana w ub. r. monografia Agnieszki Łuczak „Utraczone decorum. Grabież dóbr kultury majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939-1945”. Autorka dotarła do nieznanych źródeł w archiwach polskich i niemieckich, z których wynika, że w okresie poznańskim Schleif był ostro krytykowany... przez swych zwierzchników. Oskarżono go m.in. o kradzież części skonfiskowanych zabytków i przekazanie ich ojcu, który był właścicielem sklepu z antykami w Berlinie. W tej sprawie Schleif przesłuchiwany był przez miejscowe Gestapo, po czym odwołano go ze stanowiska Powiernika bez prawa powrotu do Poznania. Inny zarzut dotyczył nieudolności w realizowaniu akcji konfiskaty wielkopolskich dóbr kultury.

Barbarzyńską działalność Schleifa w Wielkopolsce opisał i surowo ocenił Józef Kostrzewski, który po swym powrocie do Poznania w marcu 1945 r. z okupacyjnej tułaczki natknął się na bogatą dokumentację działalności Urzędu Powierniczego. Sprawie tej poświęcił jedną ze swych pierwszych powojennych publikacji „Przyczynki do poznania „kultury” niemieckiej XX wieku” („Życie Literackie”, Poznań 1945).

UPADEK

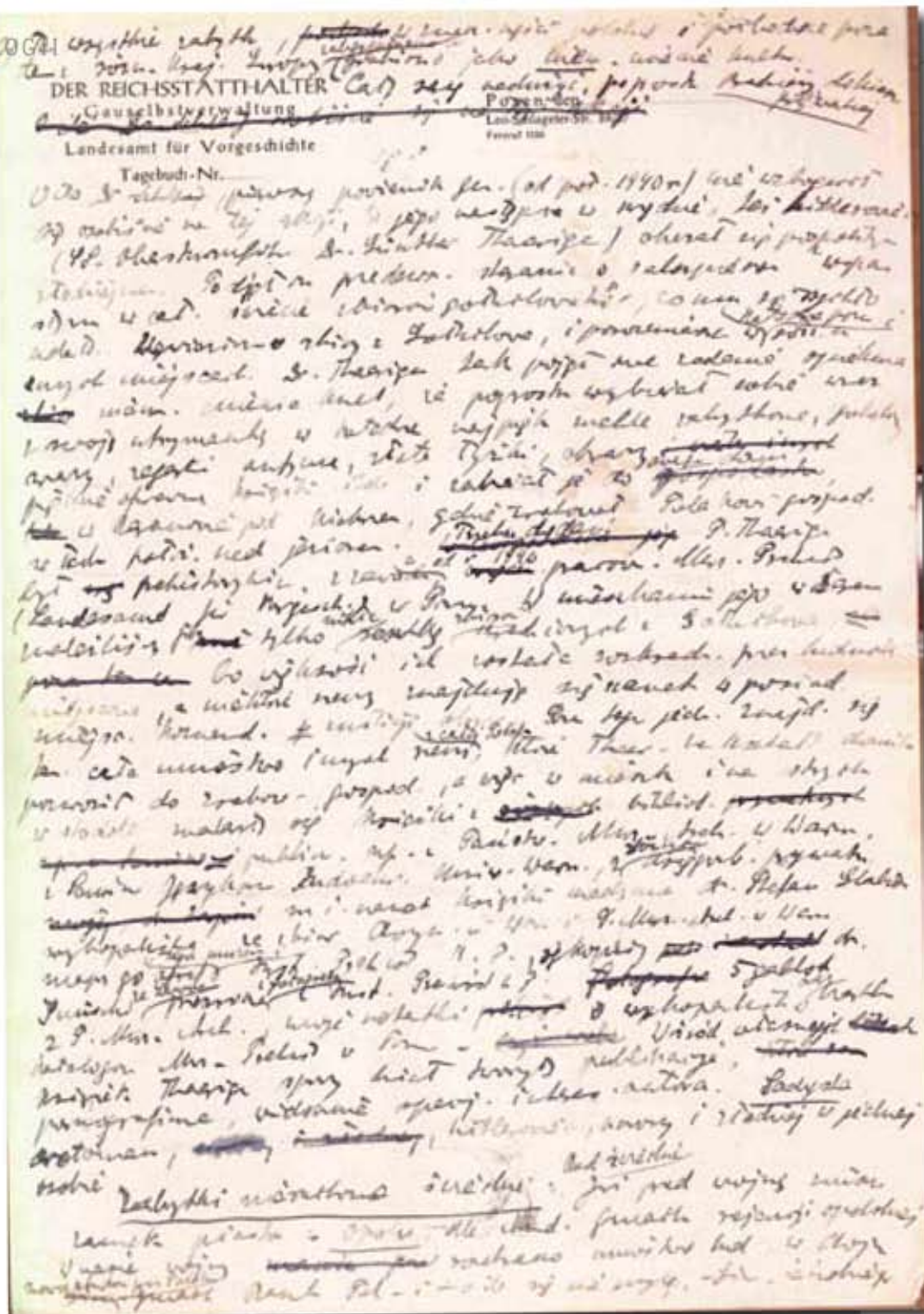
Od września 1940 r. Schleif powraca do Olimpii, gdzie kontynuuje wykopaliska i opracowuje ich wyniki do publikacji. Po śmierci Daniela Krenckera (XI 1941), w TH Berlin-Charlottenburg zwalnia się Katedra Historii Architektury. Schleif ubiega się o nią zarówno poprzez swe kontakty w Ahnenerbe, jak

i w Ministerstwie. Ostatnia kampania wykopalskowa w Olimpij przypada na przełom 1942/43 r.; warunki życiowe w Grecji stają się coraz bardziej rozpaczliwe. Schleif wraca do Berlina, by kontynuować prace nad publikacją wyników badań w Olimpij. W kwietniu 1943 r. jego mieszkanie wraz z biblioteką i warsztatem pracy ulega zniszczeniu podczas alianckiego nalotu. W następnym roku Schleif rozwodzi się z żoną Gisłą i poślubia swą wieloletnią asystentkę z Ahnenerbe – Leonorę (Lorę) Thomass; w tymże roku z nowo zawartego związku rodzą się bliźnięta: Alexander i Konstantin. We wrześniu 1944 r. Schleif zajmuje pierwsze miejsce na liście kandydatów do objęcia Katedry Historii Architektury w TH Berlin-Charlottenburg, lecz władze przesuwają termin tej nominacji na czas „po wojnie”.

W dniu 25 IV 1945 r., a więc tuż przed ostatecznym upadkiem III Rzeszy, w swym berlińskim mieszkaniu Schleif zastrzelił żonę Lorę i dzieci, po czym popełnił samobójstwo. W 1955 r. został pośmiertnie zrehabilitowany przez jeden z sądów w Bawarii jako „urzędnik DAJ”. Pozostawił po sobie ogromny ilościowo dorobek naukowy. Jego badania wykopalskowe oceniane są dziś jako spełniające najwyższe ówczesne standardy metodyczne, natomiast rekonstrukcje odkrytych budowli, zwłaszcza tych na Samos i Korfu – jako typowe dla tamtego okresu, wydają się dziś nieco przesadzone.

PRZED TEATRALNYM TRYBUNAŁEM

Całą tę zawiłą i w przeważającej mierze ponurą historię przedstawiono we wspomnianym berlińskim monodramie teatralnym. W porównaniu z wieloma innymi eksperymentami artystycznymi we współczesnym teatrze, sama sztuka nie zaskakuje; co więcej – jej forma i treść wydają się dość tradycyjne. Widzów zdumiewa i porusza coś innego: otóż zarówno jej autorem,



REKOPIS ARTYKUŁU JÓZEFA KOSTRZEWSKIEGO
O PRZESTĘPCZEJ DZIAŁALNOŚCI OKUPACYJNEJ
H. SCHLEIFA W POZNANIU

jak i odtwórcą jest rodzony wnuk Hansa Schleifa z pierwszego małżeństwa, a obecnie aktor Deutsches Theater w Berlinie – Matthias Neukirch (ur. 1963 r.), który ma w swym dorobku szereg ról teatralnych i filmowych. O nazistowskim życiorysie swego dziadka dowiedział się dopiero przed kilku laty i – dysponując odpowiednimi środkami artystycznymi – postanowił wezwać Hansa Schleifa przed ten szczególnie, powołany przez



MATTHIAS NEUKIRCH – WNUK H. SCHLEIFA,
AKTOR DEUTSCHES THEATER W BERLINIE

siebie trybunał. Dowodami w sprawie, jaka toczy się na oczach widzów, są liczne dokumenty, korespondencja, prasa, pamiętniki itp., które Matthias Neukirch wraz ze swym współpracownikiem, reżyserem teatralnym Julianem Kleinem, zgromadzili podczas szczegółowej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. Treść tego dwugodzinnego przedstawienia zmienia się w miarę pozyskiwania nowych materiałów.

POLSKIE TROPY SCHLEIFA

W grudniu ub. r. obaj twórcy odwiedzili Polskę, docierając do miejsc związanych z osobą H. Schleifa (Stary Dzierżoń, pow. Sztum, Biskupin i Poznań), wszędzie korzystając z uzgodnionej uprzednio pomocy miejscowych archeologów.

Archiwalne ślady pobytu Schleifa w Poznaniu okazały się niezbyt liczne i rozsiane po kilku instytucjach; dodatkowej wymowy nabrały dopiero w kontekście bogatego dossier zebranego przez jego wnuka. I tak, archiwum naszego Muzeum dostarczyło tekst memoriału Schleifa z r. 1940 nt. jego wizji przyszłości archeologii (zarówno badań, jak i zbiorów) na terenie Kraju Warty. W archiwum Instytutu Zachodniego w Poznaniu udało się odnaleźć kilka pism urzędowych jego autorstwa, dot. m.in. konfiskaty bogatej kolekcji pałacowej w Gołuchowie (wraz ze słynnymi starogreckimi „wazami gołuchowskimi”). Z kolei Biblioteka Kórnicka niespodziewanie ujawniła rękopis artykułu Józefa Kostrzewskiego w którym na gorąco, bo już



PODZAS SWEJ WIZYTY W BISKUPINIE W GRUDNIU 2011 R., MATTHIAS NEUKIRCH ROZPOZNAJE H. SCHLEIFA NA ZDJĘCIU Z NIEMIECKICH WYKOPALISK W BISKUPINIE W R. 1940

w 1945 r., obnaża on przestępstwa wojenne Schleifa przeciwko polskim zbiorom dóbr kultury.

Autor tych słów miał okazję gościć wnuka Schleifa i jego towarzysza w Poznaniu, gdzie wspólnie odwiedziliśmy m.in. gmach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, mieszczący zarówno dawny gabinet nazisty, jak i częściowo zniszczoną przez niego, a dziś znów funkcjonującą bibliotekę. Dotarliśmy nawet do jego ówczesnego mieszkania przy ul. Dąbrowskiego 3.

Podczas długiej nocnej dyskusji, jaka potem nastąpiła, obaj goście wykazali się świetnym przygotowaniem merytorycznym mimo, iż żaden z nich nie jest profesjonalnym historykiem. Bogaty zestaw źródeł, zebranych w niemieckich i polskich archiwach, był stale do dyspozycji w podręcznym komputerze i rzeczywiście często się nam przydawał. Podsumowaniem tej niezapomnianej rozmowy może być myśl, wyrażona przez Matthiasa Neukircha: pomimo zupełnego braku osobistego związku z tamtymi tragicznymi wydarzeniami, w pewnym sensie czuje się za nie współwinny, a swymi obecnymi działaniami artystycznymi stara się, by świat stał się trochę lepszy...

Z ostatniej chwili: Spektakl „Hans Schleif” zdobył nominację do prestiżowej niemieckiej nagrody teatralnej Friedrich-Luft-Preis.

Autorzy zdjęć:

JULIAN KLEIN, MATTHIAS NEUKIRCH (DEUTSCHES THEATER W BERLINIE), ARCHIWUM MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W POZNANIU ORAZ ARCHIWUM RODZINNE PANI EDITH NEUKIRCH

Autor dziękuje Pani Edith Neukirch, z d. Schleif za udostępnienie prywatnych zdjęć archiwalnych oraz panom Julianowi Kleinowi i Matthiasowi Neukirchowi („Hans Schleif”, Deutsches Theater Berlin 2011).

O autorze:



ANDRZEJ PRINKE jest archeologiem, pracującym w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Specjalizuje się m.in. w tworzeniu praktycznych narzędzi informatycznych dla potrzeb archeologii. Uczestnik projektów europejskich AREA III (2001-04) i AREA IV (2005-08), poświęconym roli archiwów i archiwaliów archeologicznych jako źródeł do historii europejskiej archeologii.